

Przegląd sportowy.

№ 11 i 12. Grudzień 1913 r.

Horoskopy myśliwskie.

Nowy sezon myśliwski już rozpoczęty. Niezbyt pomyślnie się zapowiada — to powszechna opinia. Klęski elementarne, niepogody, deszcze i zimna wyrządziły w zwierzostanie szkody ogromne, zniszczyły w znacznej mierze dorobek racjonalnej hodowli, która od pewnego czasu coraz pomyślniej rozwija się w naszym kraju. Jak jednak przedstawia się klęska w szczegółach, jakie widoki mają nasi myśliwi w bieżącym sezonie? Aby odpowiedzieć na te pytania, zwróciliśmy się do jednego z wybitnych naszych myśliwych, który z całą gotowością udzielił nam szereg uwag, zamieszczonych poniżej.

Rok bieżący był wprost rokiem klęskowym z powodu kilkomiesięcznych deszczów w okresie lęgów i wychowania zwierzyny. To też sezon jest nieporównanie gorszy, aniżeli w roku ubiegłym, a nawet w kilku poprzednich. Bardzo dużo ucierpiały zwłaszcza kuropatwy. Na niewielu polowaniach, urządzonych specjalnie na nie, nietylko otrzymano ujemny i bardzo mały rezultat, ale, co więcej, w zdobyczy znajdowano około 80 procent starych kuropatw, co dowodzi, że w roku bieżącym przychówku prawie że wcale nie było. Wyjątek stanowią tylko niektóre okolice o gruntach łatwo przepuszczalnych, piaszczystych, wysoko położonych, jak Księstwo Łowickie, gubernia kaliska i kielecka. Gorzej już przedstawia się sytuacja w Piotrkowskim, chociaż i tutaj w częściach bardziej górzystych i pofalowanych zwierzostan nie jest o wiele niższy od normalnego. Najgorzej zostały dotknięte miejscowości nizinne, w całej prawie gubernii warszawskiej, siedleckiej, radomskiej i lubelskiej. Nawet osławione Kutnowskie ma tylko połowę normalnej ilości kuropatw.

Niepogoda najniepomyślniej odbiła się na stanie zajęcy. Już dzisiaj, przed przetrzymaniem zimy, w niektórych okolicach, np. Siedleckim, zajace masowo zdychają na motylęcę. Co gorzej, znaleziono gdzieś nieżywe zajace, ginące wskutek tego samego zarazku chorobowego, który niedawno zagrażał zagładą żubrów w Białowieży. Tam, gdzie stwierdzono to, zastosowano radykalny ratunek: jak najszybsze wybicie wszystkich zajęcy, celem zapobieżenia rozszerzaniu się zarazy.

Tak przedstawia się sytuacja na zwykłych terenach myśliwskich z normalną ochroną. Inaczej jest w tych niewielu większych majątkach, gdzie prowadzi się sztuczną hodowlę, gdzie rok rocznie sprowadza się zwierzynę na chów w ogromnych ilościach. Tam i obecnie jest obfitość zwierzyny, a rezultaty polowań doskonałe. I tak np. w majątku Chrobrze, margrabiego Wielopolskiego, podczas niedawnego polowania w 5 strzelb w małym kółku rodzinnem wypadło przeciętnie dziennie po 100 zgórą zajęcy na osobę. Ale takich polowań istnieje w naszym kraju bardzo niewiele.

Więcej odporne na słotę okazały się bażanty, wbrew niesłusznie rozpowszechnionemu mniemaniu, jakoby były zbyt wrażliwe na wilgoć. Zarówno hodowane sztucznie, jak dziko, utrzymały się wcale nieźle; koguty bażancie wynagradzają poniekąd brak zajęcy i kuropatw; ilość ptactwa jest normalna, nie znaczą prawie ubytku.

Brak zimującej zwierzyny łownej wynagradza też w tym mokrym roku większa ilość ptactwa błotnego, jak kaczkę, kszuki, dubelty i słonki, które w roku bieżącym znacznie liczniej nawiedziły Królestwo, aniżeli zazwyczaj. Szczególnie słonki urozmaicały nawet polowania zimowego już sezonu, bo dzięki ciepłu i wilgoci w lasach utrzymały się aż do końca listopada.

Większa zwierzyna, jak dziki, sarny i t. p., dopisała nienajgorzej, a rykowisko jelenie było szczególnie długie. To też myśliwi, polujący na rykowisku mieli prawdziwą rozkosz. Wyjątkowa pogoda sprzyjała zapasom samców; łom i trzask rogów rozlegał się daleko, a zacierzawione w walce byki pozwalały myśliwemu podchodzić na bliski dystans i wybierać dobre sztuki na ładny strzał.

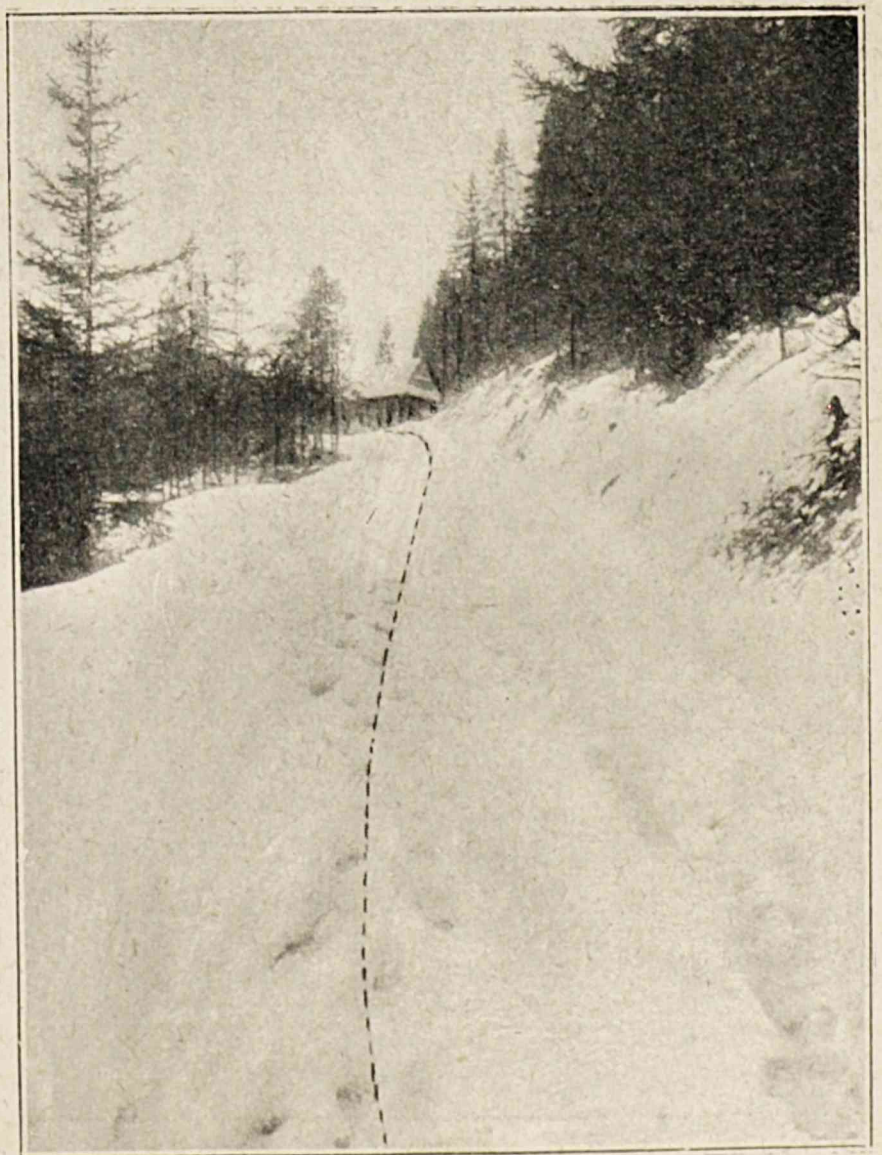
Było to częściowem odszkodowaniem za obecne ubóstwo zwierzyny. Bo sezon bieżący, jak wspomniano wyżej, jest naogół bardzo niepomyślny. Tymczasem zainteresowanie sportem myśliwskim, zamiłowanie do łowiectwa jest w roku bieżącym może silniejsze nawet, aniżeli w latach ostatnich. Wogóle stwierdzić należy, że prawidłowe myślistwo i hodowla rozwijają się z roku na rok, coraz więcej majątków dąży już do tego, aby racjonalna gospodarka myśliwska stanowiła jedno ze źródeł dochodowych, i używa w tym kierunku coraz pomyślniejsze rezultaty finansowe, zwa-

szcza przy hodowli zajęcy i bażantów. A zważywszy jeszcze, że petersburskie ciała prawodawcze zajęły się reformą ustawy myśliwskiej, usunięciem jej braków, zaostreniem kar za kłusownictwo i t. p. zważywszy, że reforma ta niewątpliwie dojdzie do skutku, stwierdzić trzeba, że przed myślistwem naszym roztaczają się nadzieje coraz lepszej przyszłości. Braki obecnego sezonu będzie można powetować w latach następnych. S.

Sporty zimowe w Zakopanem

Obecny sezon zimowy bez żadnych wątpliwości na szali rozwoju Zakopanego zauważy bardzo. Porównać go można z r. 1907, kiedy staraniem Sekcji Narciarskiej Tow. Tatrzańskiego (wówczas jeszcze Zakopiańskiego Oddziału Narciarzy T. T.) urządzony został pierwszy kurs jazdy na nartach. Jakkolwiek narciarzy widywano tu i przedtem, widok wszakże kilkudziesięciu ludzi z nartami, przechodzących lub odbywających ćwiczenia, budził zainteresowanie powszechne.

Atrakcją bieżącego sezonu będzie tor dla bobsleighów — rzecz równie nowa, jak przed sześciu laty pierwszy kurs narciarski. Bez względu jednak na ten jego charakter nowości, tor sam przez się jest rzeczą



Początek toru ze stacją.

ciekawą, jako jedno z pierwszych w Polsce urządzeń sportowych tego rodzaju, zwłaszcza, że we wszystkich szczegółach zbudowany jest siłami własnymi, bez udziału zagranicznych specjalistów. Historia jego powstania stosunkowo dość krótka, zawiera bowiem okres czasu zaledwie dwuletni. Wówczas to, przed dwoma laty, Sekcja Narciarska Tow. Tatrzańskiego, jakkolwiek w myśl swego statutu a również i umiłowań większej części swych członków powołana do pielegnowania narciarstwa i turystyki wysokogórskiej, wystąpiła z inicjatywą zbudowania toru dla bobsleighów w Zakopanem. Jak każda rzecz nowa, projekt ów spotkał się z niedowierzaniem i akcja dość powoli się rozwijała. Po roku wszakże zdołano na liczniejszym zebraniu powołać do życia komitet, na którego czele stanął prezes Sekcji Narciarskiej Tow. Tatrzańskiego, z mandatem przygotowania gruntu i utworzenia Towarzystwa udziałowego z ograniczoną poręką dla budowy toru. Pomimo usilnych starań Komitetu, sprawa w ciągu następnego roku nie postąpiła naprzód, a to z tego powodu, iż hr. Władysław Zamoyski, na którego gruncie projektowano budowę, nie mógł dać odpowiedzi w tej kwestyi, będąc sam zaangażowany projektem budowy elektrowni na tych samych gruntach. Pomimo więc zasadniczej przychylności dla projektu budowy toru ze strony hr. Zamoyskiego, sprawa utknęła. Dopiero w roku bieżącym, gdy plan inwestycji elektrycznych uległ zmianie, hr. Zamoyski wszedł w układ z Gminą tutejszą, która wraz z Komisją Klimatyczną dała żądane gwarancje, a rezultatem tego jest tor, obecnie już ukończony. Wówczas komitet, wybrany przed rokiem, rozwiązał się.

Projekt techniczny i trasę toru wykonał inż. Józef Rams przy pomo-



Sporty zimowe w Zakopanem. Serpentyń.

cy drogmistrza Aloizego Josta i ich to niemałą zasługą jest ostateczne wykonanie robót. A roboty były znaczne. Musiano robić wysokie szkarpy, głębokie wykopy i wały ochronne, nie mówiąc już o serpentynach, których budowa opierać się musi na ścisłych matematycznych obliczeniach, uwzględniających zarówno spadek toru, jak obciążenie i chyżość biegu bobsleighów.

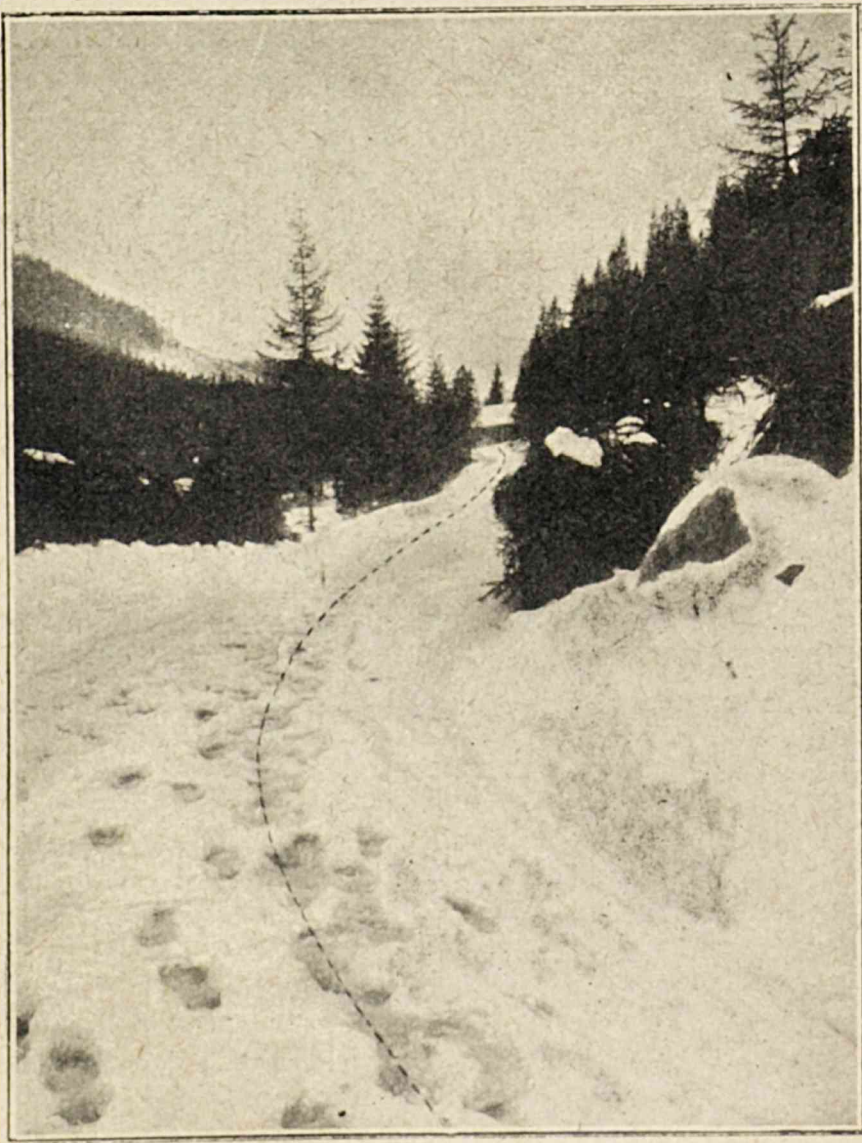
Zaczyna się tor znacznie wyżej od restauracji w Kuźnicach, w miejscu, gdzie drogę do Kalatówek przecina rura żelazna, prowadząca wodę do (nieistniejącej dziś) papierni. Tam słyszeć jeszcze można uderzenia młota lub siekiery robotników, zajętych przy robocie wewnętrznych urządzeń domku, mającego być stacją przy starcie bobsleighów. Druga podobna stacja mieścić się będzie w budynku hr. Zamoyskiego w pobliżu dolnej papierni (obok willi „Księżówka“, dawniej „Adasiówka“). Obie stacje będą połączone telefonem. Od górnej stacji tor dość szybko parą łagodnymi łukami prowadzi na polankę wśród lasu, gdzie dwiema krętymi serpentynami zbliża się do drogi kuźnickiej. Dalej już znacznie łagodniej i mniejszym spadkiem prowadzi wzdłuż wspomnianej drogi ku stacji u mety, gdzie zagina się półkołem na równej polance. Ten ostatni zakręt ma na celu zatrzymanie rozpędzonych bobsleighów. Cała długość toru wynosi blisko 2.000 mtr. Przestrzeń tę bobsleighy przebiegać będą w 2—3 min. Dla uniknięcia możliwości spotkania się, ze startu bobsleigh wypuszczany będzie nie wcześniej, aż stacja dolna zasygnalizuje telefonicznie stanięcie poprzedniego u mety.

Przez pierwszy sezon zimowy, zanim da się ustalić wysokość kosztów administracji oraz utrzymania toru, zarząd całego przedsiębior-

stwa objęła gmina, której organem doradczym a poczęści wykonawczym w zakresie spraw techniczno-sportowych będzie specjalny komitet. Skład tego komitetu jeszcze nie jest ustalony. Wejdą wszakże do niego prawdopodobnie technicy, sportsmeni oraz przedstawiciele polskich towarzystw narciarskich. Bezpośredni zaś zarząd torem musi spoczywać w rękach jednego człowieka-funkcjonariusza, postawionego z ramienia Gminy i Klimatyki.

Tak więc pierwsze u nas tego rodzaju urządzenie sportowe na wielką skalę zostało urzeczywistnione. Pod względem długości, tor nie ustępuje europejskim, wiele z nich nawet przewyższa. Dla Zakopanego otwarcie toru, które nastąpi przed Bożem Narodzeniem (termin nie jest jeszcze ustalony, podczas świąt wszakże uroczystość ta nie może się odbyć, ze względu na kursy jazdy na nartach), będzie miało doniosłe znaczenie. Już obecnie mamy zastęp amatorów tej łatwej i zdrowej zabawy; w przyszłości liczba ich niepomrotnie się zwiększy. Wówczas sportsmeni saneczkarze i bobsleigharze (z pewną obawą ostatniego słowa używam) zamiast szlifować tor w Davos, St. Moritz albo Kitzbühel, ściągną gromadnie do Zakopanego, co bezwątpienia przyczyni się do podniesienia naszego letniska, które dziś staje się także... zimowiskiem (znowu obawa odpowiedzialności za neologizm, cóż robić jednak, nowe formy życia wymagają nowych wyrażen).

W bieżącym sezonie urządzony będzie również tor saneczkowy na Antolówce kosztem Komisji Klimatycznej, która składa w ten sposób dowód, że dba „o uprzyjemnienie gościom pobytu“ (wyjątek ze statutu uzdrowiska), a staraniem jej inspektora, p. S. Grabczyńskiego. Tor



Pierwszy zakręt.

ten przeprowadzony będzie na północno-zachodnim stoku wzgórza w pobliżu dworca kolejowego. Serpentykami schodzić będzie ku Jagiellońskiej ulicy. Używanie jego będzie bezpłatne.

Oprócz tych sportów, znane w Zakopanem od lat 19-tu narciarstwo dzisiaj liczy już tysiące zwolenników i cały legion doskonałych narciarzy. Jest to sport, najbardziej zasługujący na poparcie, albowiem istotą jego jest: tężyzna, zręczność i śmiałość. Można by go nazwać sportem czynnym dla odróżnienia od sportów biernych. Zastrzegam się, iż określenie to nie ma pretensji do ścisłości, zawiera nawet pewne „*contradictio in adjecto*“, jednak taka przepaść pod względem zasobu indywidualnej sprawności dzieli narciarstwo od saneczkarstwa np., że nie waham się go użyć.

Początki narciarstwa sięgają roku 1894, gdy próby w tym kierunku zaczął czynić dyrektor miejscowej szkoły zawodowej, St. Barabasz. Próby te jednak szerszego wpływu nie miały. Dopiero w roku 1907, gdy założony został w łonie Tow. Tatrzańskiego Oddział Narciarski (obecnie Sekcja Narciarska Tow. Tatrzańskiego), który w tymże roku zorganizował w Zakopanem pierwszy (ośmiodniowy) kurs jazdy na nartach, podniosła się umiejętność jazdy, a narciarstwo rozwijać się zaczęło masowo. Po paru latach, gdy

liczne kursy jazdy na nartach, urządzane przez Zakopiański Oddział Narciarzy T. T., wyszkoliły zastęp narciarzy, powstało w Krakowie Koło Karpackiego Tow. Narciarzy, które przekształciło się w obecnie istniejące towarzystwo pod nazwą „Tatrzańskie Towarzystwo Narciarzy“. Wśród młodzieży akademickiej założone zostało również tow. narciarskie p. n. Sekcja Narciarska Akad. Związku Sportowego.

Te trzy Towarzystwa narciarskie działają na terenie Zakopanego. Sekcja Narciarska Tow. Tatrzańskiego, reprezentująca działalnością swoją w sezonie zimowym Tow. Tatrzańskie, siłą rzeczy uwzględnia teren Tatr przede wszystkim; posiada klucze od tych gór w przenośnym, a poniekąd i w dosłownym znaczeniu, gdyż zarządza w zimie schroniskami Tow. Tatrzańskiego (za wyjątkiem Morskiego Oka), posiada ponadto w górach dwa własne schroniska. Uprawiając narciarstwo, ma na oku narciarstwo wysokogórskie i zimową turystykę. Pod względem charakteru działalności zbliżona do niej jest Sekcja Narciarska Akad. Związku Sportowego, której członkowie każdej zimy odbywają krótsze i dłuższe wycieczki w góry. Tatrzańskie Tow. Narciarzy hołduje kierunkowi sportowemu w narciarstwie. Posiada schronisko na Kala-tówkach, w pobliżu Kuźnic.

Na sezon bieżący wszystkie trzy

Towarzystwa zapowiedziały kursy jazdy na nartach w czasie świąt Bożego Narodzenia. Ostatnie dwa Towarzystwa ponadto—szereg zawodów narciarskich i saneczkowych, a Sekcja Narciarska Tow. Tatrzańskiego — kurs narciarstwa wysokogórskiego (dla wprawnych narciarzy) na Hali Gąsienicowej.

Horoskopy na przyszłość? Tory bobsleighowy i saneczkowy bezwątpienia ożywią niezmiernie sezon zimowy w Zakopanem. Wyciągną zarazem całe tłumy najbardziej prawowiernych biboszków zarówno z pod znaku alkoholu, jak i czarnej kawy, na świeże powietrze.

O los narciarstwa dziś niema powodu obawiać się. Młode pokolenie, wchodzące coraz bardziej w zażyłość z przyrodą, podpatrujące jej tajemnice i zdolne już jej mowę rozumieć, oceniło dostatecznie wartość drewnianych deszczulek i gromadnie zapisuje się w szeregi miłośników tego tegiego, bajecznego sportu. Należy im życzyć dobrego sniegu i zdrowia. W Norwegii, ojczyźnie narciarstwa, mówią w takich razach: „Skol!“

Zakopane.

M. Zaruski.



Polowanie na bażanty u Benedykta hr. Tyszkiewicza w Czerwonym Dworze pod Kownem.



Uczestnicy polowania: A. ks. Lubomirski, margr. Wielopolski, Benedykt hr. Tyszkiewicz (*gospodarz*), obok syn jego, Edward hr. Tyszkiewicz z żoną, Benedyktowa hr. Tyszkiewiczowa, Al. hr. Iliński-Kaszowski, księżna Karolowa Radziwiłłowa, Konstanty i Karol Radziwiłłowie, (*u góry*): Włodz. ks. Czetwertyński, baron Roth, Wł. hr. Zamoyski (*król polowania*).
Fot. Saryusz Wolski.



Ś. p. Bronisław Wysocki.

Bez przesady powiedzieć można, że Bronisław Wysocki był duszą Towarzystwa Praw. Myśliwstwa. Gdy wstąpił w jego szeregi, gdy rozwinął swą energię, dopomógł swem nadzwyczajnem znawstwem, rozpoczął się okres nowego rozwoju. Dzięki jego staraniom, podniósł się szybko zwierzostan na terenach Towarzystwa, chronionych odąd bacznie przed kłusownictwem i zwierzętami drapieżnymi. Dzięki jego staraniom, zaprowadzono stałe wystawy psów myśliwskich; bywał też zawsze sędzią na próbach polowych psów. Widząc potrzebę utworzenia u nas ogólnej dreserni, stał się inicjatorem wzorowej psiarni i dreserni w Osiecku pod Pilawą.

Nie było w Towarzystwie sprawy, w której by nie brał udziału czy radą czy osobistą pomocą. Prowadził cały ustrój biurowy, kierował hodowlą zwierzyny, prowadził polowania, był przewodniczącym kółek myśliwskich. Świetne wystąpienie Towarzystwa Prawidł. Myśliwstwa na Wystawie sportowo-przemysłowej w Agrikoli było niemal wyłącznie jego zasługą; gromadził materiały i zestawienia statystyczne, odnoszące się do myśliwstwa w naszym kraju, a materiały te w niemałej mierze posłużyły przy obradach ciała prawodawczych nad reformą ustawy myśliwskiej.

To też drużyna myśliwska, a zwłaszcza Towarzystwo Prawidłowego Myśliwstwa, ponoszą skutkiem śmierci Bronisława Wysockiego niepowetowaną stratę.

Z.

Ś. p. Aleksander hr. Nierod.

Koniuszy Najwyższego Dworu, tajny radca, długoletni zarządzający Stadniną Państwową w Janowie Podlaskim, zmarł nagle dn. 3 grudnia. Zmarły pochodził ze starożytnej rodziny szwedzkiej hr. Nieroth'ów, naturalizowanej w Rosji po wojnach z Ka-



rolem XII, a więc w pierwszej połowie XVIII wieku. Ś. p. Aleksander Nierod, objąwszy przed 32 laty zarząd stadnin rządowych w Janowie, przyczynił się zna-

komicie do poprawienia rasy końskiej i zwrócenia hodowli na właściwe tory, zwłaszcza przez zmienienie dawnej za-

sady hodowli reproduktorów pół-krwii na pełnokrwiste. Działalność jego, której się poświęcił z zamiłowaniem i prawdziwym znawstwem, wpłynęła nie tylko na podniesienie wartości konia w celach militarnych, ale miała znaczenie doniosłe w kraju, gdzie celowa i na właściwych zasadach oparta hodowla, łączy się bezpośrednio z rolnictwem. Przyczynił się również zmarły do znakomitego rozwoju wyścigów. Nadto podnieść należy, że podczas długoletniej swej działalności na stanowisku wybitnym i wpływowym, odznaczał się nie tylko uprzejmością i przystępnnością dla wszystkich, ale szlachetną bezstronnością, nie mieszając nigdy celów ubocznych lub politycznych do kierownictwa i administracji szerokich zakładów, powierzonych jego pieczy.

Kronika sportowa.

SPORT W WARSZAWIE.

Towarzystwo Łyżwiarskie. W siedzibie łyżwiarzy, w Dolinie Szwajcarskiej, odbyło się doroczne ogólne zebranie członków. Preliminarz budżetu na r. 1913/14 przewiduje wpływy w ilości 33,000 rb. oraz wydatki w ilości 32,300. Ze sprawozdania sportowego wynika, iż sport łyżwiarski z każdym rokiem upada wśród starszego pokolenia. Gdy w 1902 roku na ślizgawkę uczęszczało 13,529 osób dorosłych i 12,800 młodzieży, w roku sprawozdawczym dorosłych było już 7,717 przy 16,347 młodzieży.

Wioślarze. Sezon zimowy W. T. W. jest niezwykle ożywiony. Ćwiczenia gimnastyczne, pod kierunkiem p. E. Nebła, gromadza kilkudziesięciu członków; na lekcje szermierki uczęszcza 20 uczestników. Chór śpiewaczy „Duda” ma wyjątkowo liczny zespół. W tych dniach będzie chór koncertować w Pułtuskach na rzecz miejscowego Tow. Wioślarskiego.

Nowa siedziba klubu wioślarzy przy ul. Kruczej Nr. 9 została niedawno uroczystie otwarta z udziałem przedstawicieli wioślarzy, cyklistów, „Lutni”, komitetu Tow. wyścigów konnych, wioślarzy krakowskich, poznańskich i kaliskich.

Uroczystość miała nastrój bardzo serdeczny.

MYŚLIWSTWO.

Badanie zwierzostanu. Petersburski Zarząd rolnictwa, obmyślając szereg środków ku ochronie zwierzyny i polepszeniu zwierzostanu, uchwalił zbadać stan myśliwstwa i zwierzostanu w kilku miejscowościach państwa. Program tych badań nakreślono w porządku następującym: Zbadanie gospodarstw myśliwskich w Królestwie Polskim, zwłaszcza w gub. kieleckiej i radomskiej; zbadanie fauny myśliwskiej w gub. petersburskiej i nowogrodzkiej i zapoznanie się z organizacją gospodarstwa myśliwskiego.

Godne naśladownictwa. W Trzcinach, majątku pp. Zarembów w Łomżyńskim, odbyło się polowanie, na którym padło 18 zajęcy i 3 lisy. Przed wyjazdem grono myśliwych uchwaliło po rublu kary za „pudło”, z którego zebrała się pokaźna sumka: 80 rb. na cele użyteczności publicznej. Czyn godzien uznania i naśladowania.

Historia łowiectwa w Polsce. Na posiedzeniu Rady Warszawskiego Tow. Prawidłowego Myśliwstwa rozważano myśl opracowania i wydania dzieła o „Dziejach łowiectwa w Polsce” z okazji 25-letniego jubileuszu Towarzystwa,

który przypada w r. 1915. Postanowiono przy pomocy Tow. Naukowego Warszawskiego i Akademii Umiejętności w Krakowie zbadać drogi, jakimi można by zachęcić naszych historyków do zajęcia się tym przedmiotem. Chodzi też o rozstrzygnięcie wątpliwości, czy ma być ogłoszony konkurs na takie dzieło, czy należy zwrócić się wprost do któregoś z historyków.

SPORT SAMOCHODOWY.

Krajowa wystawa samochodów. Tow. Automobilistów Król. Polskiego urządza w końcu maja 1914 r. w parku Agrykola wystawę samochodów oraz motorów benzynowych w zastosowaniu do przemysłu i rolnictwa. Prace przygotowawcze są w pełnym rozwoju. Wystawa obudziła żywe zainteresowanie wśród sportsmenów, rolników i przemysłowców, jak również wśród właścicieli fabryk samochodów i wszelkich akcesoriów, jako to opon gumowych i t. p., oraz pośród fabrykantów motorów.

Klub Automobilistów Królestwa Polskiego przedsięwzięcie wydawnictwa: 1) Spisu marszrut do wszystkich miast i ważniejszych punktów w kraju oraz miast ważniejszych i miejscowości leczniczych w Europie. Wydawnictwo to okaże się niezawodnie bardzo praktycznym, gdyż każdy automobilista znajdzie w nim wskazania najkrótszej i najszybszej linii do danego miejsca. 2) Drugie wydawnictwo ma obejmować: a) przepisy administracyjne o szarwarkach, b) wskazówki o nairacjonalniejszym zużyciu powininości szarwarkowej dla naprawy dróg gościńcowych, c) przepisy administracyjne o sposobach uzyskania pozwolenia na budowę dróg prywatnych i d) wskazówki techniczne co do racjonalnego budowania i konserwowania tych szos. Treść wskazuje, że książka dotyka jednej z bolączek życia wiejskiego u nas, a mianowicie t. z. szarwarków. Poradnik drogowy obejmuje tekst przepisów prawnych o powininości szarwarkowej oraz przepisy techniczne co do naprawy dróg gminnych za pomocą szarwarków. Nadto zamieszczone w nim będą wskazówki praktyczne.

SPORT KONNY.

Wyścigi prowincjonalne. W Warszawie odbyło się zebranie doroczne delegatów komisji technicznych Towarzystw wyścigowych prowincjonalnych: piotrkowskiego, łódzkiego, radomskiego, lubelskiego i rówieńskiego, pod przewodnictwem wiceprezesa, p. F. Jurjewicza. Ustanowiono następujące terminy wyścigów na r. p.: W Łodzi od 14 czerwca do 28 t. m., w Lublinie 5, 7, 9 i ewentualnie 12 lipca, w Równem, gub. wołyńskiej, 19, 21 i 23 lipca, w Radomiu 20 i 23 sierpnia, oraz w Piotrkowie 30 sierpnia, 1, 4, 6 i 8 września. W celu łatwiejszego oryentowania się w całości meetin-gów prowincjonalnych, zaproponowano ułożyć jeden wspólny szemat, obejmujący programy wszystkich pięciu Towarzystw. Na naradzie omówiono też szereg spraw specjalnych.

Sandomierskie Koło Sportowe nabyło od hr. Komorowskiego w Sobowie za 32,000 rb. grunt, obszaru 2 włók, z dworem i ogrodem, celem urządzenia toru wyścigowego.

Tow. wyścigów konnych w Piotrkowie postanowiło urządzić w r. 1914 meeting pięciodniowy: powiększyć nagrody o 7,200 rb., starać się o większe subsydyum Gł. Zarządu stadnin. Budżet prze-

widuje około 35,000 rb. dochodu, z czego 25,000 rb. przeznaczono na nagrody. Wiceprezesem na następne 3-lecie wybrano Aleksandra margr. Wielopolskiego.

SPORT NA PROWINCYI.

Towarzystwo Sportowe w Radomiu. Otwarcie placu T-wa Sportowego Radomskiego zgromadziło znaczną liczbę widzów. Ćwiczenia i gry sportowe budziły zajęcie wśród publiczności.

Popis sportowy. W Wilamowie w pow. sieradzkim u p. Władysława Wężyka odbyły się popisy sportowe na celi dobroczynny. Wyścigi konne składały się z biegu płaskiego, gonitwy z przeszkodami i z biegu myśliwskiego za miastem na dystansie 5 wiorst. Pozatem odbył się pokaz ekwipaży i strzelanie do cegiełek, zastępujących gołębie.

„Football” w Zagłębiu. W Sosnowcu odbyły się zawody publiczne między drużynami „Union I” i „Będzin I”.

Na boisku Częstochow. Tow. Gimnastycznego odbył się popis gimnastyczny członków tegoż Tow. Całość popisów wypadła nader dodatnio, zwłaszcza ćwiczenia wolne pań, ćwiczenia laskami młodzieży męskiej, rzucanie dyskiem i oszczepem, piramidki oraz ćwiczenia wolne pań obręczami. Kierował ćwiczeniami p. Jarosz. Podczas popisu przygrywała orkiestra strażacka.

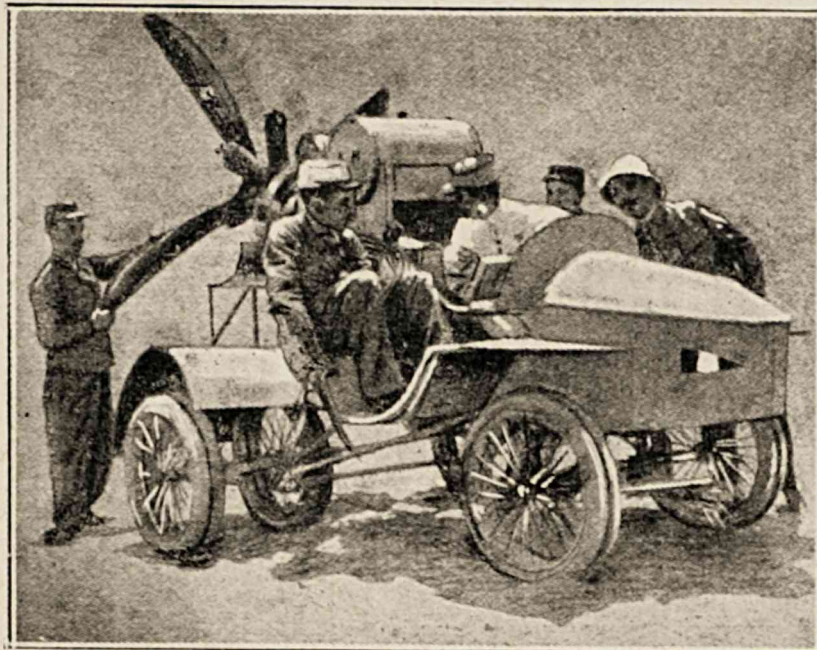
Sport narciarski w Zakopanem.

Sekcja Narciarska Towarzystwa Tatrzańskiego urządza w Zakopanem, jak i lat poprzednich, w czasie świąt Bożego Narodzenia *doroczny 4-dniowy (VII z rzędu) kurs jazdy na nartach* według szkoły alpejskiej. W piątym dniu zbiorowa wycieczka w Tatry. Kurs będzie prowadził prezes Sekcji, p. Maryan Zaruski. Początek kursu dn. 25 grudnia. Punkt zborny w Dworcu Tatrzańskim (ul. Krupówki 14). Sekcja posiada legitymacje sportowe, uprawniające do zniżek kolejowych, które na żądanie swym członkom wysyła. Wszelkich informacji, dotyczących się kursu, wycieczek, przewodników, schronisk w górach i t. p., udziela biuro Sekcji we wtorki i soboty od godz. 10 do 11 i pół.

W początkach lutego Sekcja urzędu na Hali Gąsienicowej pod kierunkiem również p. M. Zaruskiego 3-dniowy *kurs narciarstwa wysokogórskiego* (tylko dla wprawnych narciarzy).

Sekcja zarządza czterema schroniskami w górach, a to: w Dolinie Pięciu Stawów, na Hali Gąsienicowej, na Hali Pyszej (Dolina Kościeliska) w Dol. Chochołowskiej. Klucze od tych schronisk znajdują się w willi „Krywań”, Ogrodowa 5, i wydawane są za kaucją 10 kor. Opłaty według cennika. Każdej niedzieli Sekcja urządza zbiorowe wycieczki w Tatry pod kierunkiem doświadczonych turystów. Wrazie zgłoszenia się najmniej 10 osób organizowane są każdego czasu 4-dniowe kursy jazdy na nartach.

Automobil w pustyni.



Celem ułatwienia podróży samochodem przez piaski pustyni afrykańskich, skonstruował jeden z wynalazców francuskich niezwykle automobil, zaopatrzony śmigłem aeroplanowem. Próby, dokonane na piaskach Algieru, dały bardzo pomyślne wyniki.

Wydawnictwa sportowe.

„Wychowanie fizyczne”. Nakładem Związku Sokołów w Poznaniu pojawiła się książeczka d-ra med. Tadeusza Schulzta „O wychowaniu fizycznym ze stanowiska teoretycznego i w zastosowaniu praktycznym”. Wychodząc z założenia,

że szeroki ogół naszego społeczeństwa nie rozumie dostatecznie doniosłości wychowania fizycznego, lub pojmuje je błędnie, chce autor swą rozprawką utoroować wśród szerszych warstw drogę właściwym poglądom. Kolejno więc przedstawia konieczność kształcenia ciała, dalej istotę i cel wychowania fizycznego, omawia wpływ ćwiczeń gimnastycznych i sportów na poszczególne organy oraz na całość organizmu ludzkiego, a wreszcie daje szereg wskazówek praktycznych z zakresu higieny, gimnastyki, sportu, wiążąc je z szematem kształcenia sił cielesnych w ciągu poszczególnych okresów życia ludzkiego. Pożyteczna broszurka powinna znaleźć szerokie rozpowszechnienie.

Humor i Satyra.

Eutanazja.

*W naszej starej Europie
(To bynajmniej nie fantazja)
Dziś zaczyna wchodzić w modę
Dobra śmierć — eutanazja.*

*Rzecz jest ta — że gdy kto chory
I nic go nie może zbawić,
Wtedy wolno go doktorom
Na zaziemski świat wyprawić.*

*Lecz kandydat taki musi,
Nim w zaziemskie wkroczy cienie,
Przejść przez mnóstwo formalności
I otrzymać pozwolenie.*

*Niby to ma być nowością
Postępowej wielce miary,
Lecz nieprawda! Taki system
Jest właściwie, jak świat, stary.*

*Bo oddawna wszak lekarze,
Co tajniki wiedzy znają,
Dosyć często chorym ludziom
„Dobre śmierci” ułatwiają.*

*Czyli chcemy, czy nie chcemy,
Wyprawiają nas do cienia,
Bez wszelakich formalności
I żadnego pozwolenia.*

K—c.

Przed świętami.

Przed każdymi świętami nasze panie gospodynie czynią gorączkowy przegląd całego swego gospodarstwa. A czy tam nie brak czego, a czy to nie jest uszkodzone itd.

Szczególnie baczny przegląd czyniony jest w dziedzinie naczyń kuchennych, nakryć i innych utensylii gospodarstwa domowego.

Otóż wszystkim paniom gospodyniom służymy chętnie radą: Szanowne panie, — udać się do składu naczyń kuchennych i gospodarstwa domowego p. J. S. Korsaka, Marszałkowska 141, oraz do filii je-

go, Chłodna 34, a na własne oczy przekonacie się, jakie bogactwa tam się mieszczą. Od najwspanialszych platerów począwszy, a na skromnych garnkach żelaznych skończywszy, znajdziecie tam wszystko, ale to literalnie wszystko, o czym wzorowa gospodyni zamarzyć może, i to po cenach bardzo przystępnych.

Toż nawet dla swoich milusińskich znajdziecie przepyszne obiadki do choinek z żelaza i łyżwy, dla ogrzania mieszkania — przepyszne piece naftowe, a już o serwisach, naczyniach kuchennych, wyżymaczkach, kubelkach, umywalniach i t. p. nie mówię.

Nawet i rolnicy znajdą obfity zasób potrzebnych dla siebie narzędzi, jak łopaty, widły, łańcuchy i t.

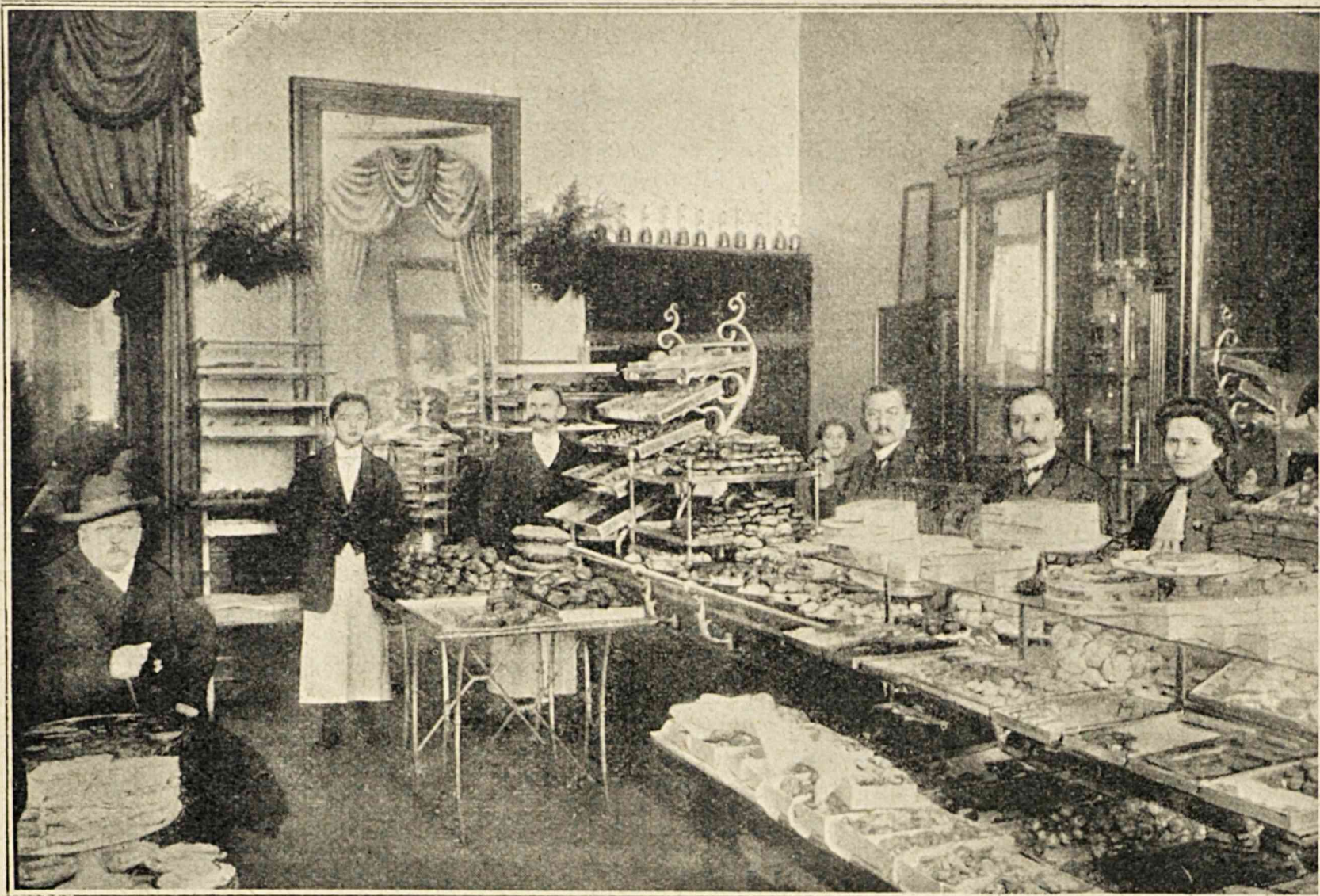
Nie zapomniano i o rzemieślnikach, i o narzędziach, potrzebnych im do pracy.

A wszystko to z pierwszorzędných fabryk francuskich, angielskich i amerykańskich.

Na specjalne życzenie klienteli firma J. S. Korsak wprowadziła „Tlenol” (pastę, proszek i eliksir do zębów).

Osoby, nabywające samowary spirytusowe, zechcą zwracać uwagę na Nr. patentu 22900.





Wnętrze sklepu cukierni krakowskiej.

Cukiernia krakowska,

(właściciel p. F. Sielski),

**Warszawa, Marszałkowska 97^a
róg Nowogrodzkiej. Tel. 108-69.**

Tradycyjnie w całym świecie słynie
z dobroci swej ciasto polskie. Tradycję

tą godnie podtrzymuje p. Fr. Sielski,
ciel cukierni, mieszczącej się na rogu ul.
właściciel cukierni, mieszczącej się na
rogu ul. Marszałkowskiej Nr. 92-a i No-
wogrodzkiej.

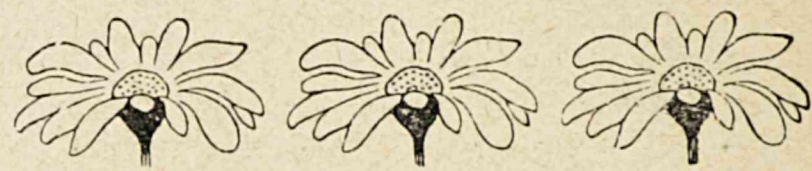
W zakładzie swym, znanym bardzo
dobrze nie tylko w okolicy, ale w całej

Warszawie, ba, nawet i na prowincyi,
wypieka znakomite *torty, babki, placki*
strucle, keksy, zandy, ciastka drożdzo-
we, parzone i t. d. Znakomite pączki,
młodej, a tak już dobrze znanej firmy
słyną w całej Warszawie ze swej do-
broci.

Postawiwszy sobie za zasadę, że
polska cukiernia tylko z polskich pro-
duktów winna wypiekać ciasto, zasady
tej trzyma się ściśle, wszystkie materya-
ły sprowadzając z polskich składów. Na-
wet jajka, będące dotychczas w mono-
polu u żydów, cukiernia p. Sielskiego
sprowadza z hurtowni chrześcijańskiej,
p. Mamotko, a czyni to, zdaje się, bar-
dzo niewielu cukierników.

Do tej zalety, dodawszy jeszcze wy-
śmienity smak wypiekanych ciast, otrzy-
mamy właśnie główny powód, dla któ-
rego cukiernię p. Sielskiego popierać na-
leży.

Jesteśmy też pewni, że przy nad-
chodzących świętach oraz karnawale,
panie nasze adres jej zanotują sobie,
i tłumnie po zakupy do niej się zgłoszą.
kr.



Fabryka kas ogniotrwałych i konstrukcji żelaznych

Gustawa Gottschalka,

Warszawa, Wolność, 18. Telefon 91-31.

Specjaliści kasowi rozpanoszyli się
w Warszawie nie na żarty, niema prawe
dnia, ażebyśmy nie czytali o rozbi-
tej przez nich kasie i zagrabieniu jej za-
wartości. Obecnie jednak zbrodnictwami
ich czynnościom kres położono, a stało
się to za sprawą kas alarmujących, pro-
dukowanym według pomysłu pana
Stehrna, przez fabrykę p. Gustawa Gott-
schalka. Demonstrowany na wystawie
technicznej „Ruch, Światło i Ciepło”
egzemplarz tej kasy wzbudza ogólne za-
interesowanie. Tłumy osób otaczają
i wysłuchują ciekawych objaśnień, po-
łączonych z demonstracjami. Jak do-
wiodły dokonane w obecności osób kom-
tentnych i władz śledczych próby, kasa
alarmuje dzwonkiem przy najlżejszym
dotknięciu, nie mówiąc już o świdorwa-
niu, wypalaniu otworów i t. p.

Dzięki temu wynalazkowi każdy po-
siadacz kasy spać może spokojnie i bez-
piecznie, pewien, że żaden zamach na
kasę się nie uda.

Fabryka p. G. Gottschalka, nagro-
dzona wieloma medalami za wyrób kas,
egzystująca od roku 1883, niezależnie
od wyrobu kas ogniotrwałych, które sta-
le posiada na składzie, wyrabia konstruk-
cje żelazne budowlane, ozdoby kute
z żelaza, brązu, miedzi i t. p.

Jednym z ostatnich jej dzieł jest
konstrukcja żelazna nowootwartego
Teatru Nowoczesnego.
kr.



Fot. Maryan Fuks. Próba kasy ogniotrwałej firmy Gustaw Gottschalk w Warszawie.

Jak wygląda narzeczona najbogat-
szego młodzieńca na świecie.



Panna Helena Dinsmore Huntington, narze-
czona amerykańskiego miliardera, Wincente-
go Astora.

Ofiary złożone w adm. „Świata”.

Dla Sylwka, M. Hulewicz rb. 3.

Treść № 50 „Świata”.

Nieobecni. *A. Chołoniowski.*
Niczyje. *Zygmunt Różycki.*
Lwów czci wielkiego polityka. (Z 7 il.) *Sta-
niław Wasylewski.*
Południe w Alpach. *Julia Dicksteinówna.*
Działalność naukowa ś. p. Adama Mahrbur-
ga. (Z 1 il.) *Eustachy Czekalski.*
Pochyłość kompromisu. *Jerzy Bandrowski.*
X-a Wystawa „Doroczna” w Warszawie.
(Z 12 il.) *A. B.*
Nasi komedyopisarze — o sobie. (Z 2 il.)
Z teatrów warszawskich. (Z 1 il.) *S. K.*
Otwarcie teatru Nowoczesnego w Warsza-
wie. (Z 2 il.) *Sk.*
Z muzyki. (Z 4 il.) *J. Rosenzweig.*
Koncert recital J. Familierówny. (Z 2 il.)
„Nasz Dom”. (Z 1 il.)
Najważniejsze wypadki minionego tygodnia.
Jubileusz Karola Hofmana.
Plon gwiazdkowy dla młodzieży i dzieci.
Praca młodzieży. (Z 1 il.)
Humor i Satyra. *Krogulec.*
Przed świętami.

Cukiernia krakowska. (Z 1 il.)
Fabryka kas ogniotrwałych. (Z 1 il.)
Jubileusz pani M. Braunowej. (Z 3 il.)
Z kroniki towarzyskiej. (Z 4 il.)
Savitri o sobie. *Savitri.*
Z postępu współdziałczości.
Żałobna karta. (Z 5 il.)

ODDZIELNE ILUSTRACYE:

Związek Stowarzyszeń zarobkowych i go-
spodarczych w Łwowie.
W lwowskim gmachu sejmowym (4 il.)
Adwokaci w sprawie Bohdana hr. Ronikiera.
Na widowni — Z tygodnia. (8 il.)
Otwarcie szkoły w Śniadowie pod Łomżą.
Izby rzemieślnicze św. Antoniego w Warsza-
wie. (2 il.)
Polowanie na bażanty u Benenedykta hr.
Tyszkiewicza w Czerwonym Dworze pod
Kownem.
Jak wygląda narzeczona najbogat-
szego młodzieńca na świecie.

PRZEGLĄD SPORTOWY.

Horoskopy myśliwskie. *S.*
Sporty zimowe w Zakopanem. (Z 3 il.) *M.
Zaruski*
Ś. p. Bronisław Wysocki. (Z 1 il.) *Z.*
Ś. p. Aleksander hr. Nierod. (Z 1 il.)
Kronika sportowa.
Sport narciarski w Zakopanem.
Automobil w pustyni. (Z 1 il.)
Wydawnictwa sportowe.

Z Kalotechniki.

Nr. 113. Zęby higienicznie kon-
serwuje Elixir radiowy. Do czysz-
czenia zębów proszek Eljen. Nad-
mierne owłosienie usunie Dépilatoire
Lotos. Dla wybielenia cery poleca-
my krem angielski d-ra Orgley'a:
trzeba smarować twarz na noc kre-
mem, rano myć się Perelkami alka-
licznymi, poczem wytrzeć się ply-
nem Vesta. Po zastosowaniu tych
środków rezultat pożądany osiągnie
Pan napewno.

Nr. 2. Czerwoność nosa i uszów
wskutek zadawnionego odziebienia,

usunie radykalnie, skórę wybieli wy-
próbowany środek „Eros”.

Nr. 0,1. Przy cerze tłustej najle-
piej myć się Perelkami alkalicznymi
oraz wycierać twarz płynem Vesta.
Ręce wybieli i udelikatni krem Bur-
lingtona. Wytworne Manucure w Ka-
lotechnice w każdym czasie.

Nr. 18. Piegi napewno zginą
przy stosowaniu kremu „Lanol”.
Wągry usuwa się w Kalotechnice
bez pozostawiania najmniejszych
śladów. Następnie płyn Vesta oraz
Perelki alkaliczne odłuszczenia cerę
i nie dopuszczają do tworzenia się
wągrów. We Lwowie środki te są

do nabycia u Pawłowskiego, Akade-
micka 21.

Nr. 42. Włosy (wyczeszki)
przysłać do analizy lekarskiej do
Kalotechniki. Kosztuje rb. 3. Groda-
wkę na twarzy usunie lekarz elek-
trycznością bez bólu. Przyjęcia le-
karskie od 4—6.

Środki te są do nabycia w Ka-
lotechnice, Marszałkowska 116, tel.
16-73, oraz w Wilnie Gruzewski,
w Kijowie Jurotat, w Krakowie Mi-
klaszewski, pl. Dominikański 1,
w Lublinie Bernatowicz, w Radomiu
Cieszkowski, w Odesie Auderski,
w Piotrkowie Kryński.

Zarząd Kalotechniki.

Poradnik higien. - kosmetyczny.

Antyseptyka zębów.

Choroby zębów, wywołane prze-
ważnie przez nagromadzenie się w nich
przeróżnych cząstek gnilnych, odbijają
się nadzwyczaj ujemnie na całym or-
ganizmie, służąc za źródło wszelkiego
rodzaju chorób. Najważniejszą w tym
wypadku jest zapobiegawcza antysep-
tyka zębów, nietylko usuwająca owe
cząstki gnilne, ale i zapobiegająca two-
rzeniu się tychże. Ogólnem zdaniem
lekarzy najodpowiedniejszemi do tego
są przetwory „Tlenolowe”, przyrządzo-
ne podług przepisu d-ra Napoleona Cy-
balskiego, prof. Wszechnicy Jagielloń-
skiej. Środki te (pasta, proszek i elik-

sir) działają wprost zadziwiająco w zna-
czeniu antyseptycznem. Sposób użycia
załączony jest do każdego z tych pre-
paratów, cieszących się ogólnem wzię-
ciem.

Krem mitinowy.

Ażeby wygładzić skórę chropowa-
tą, porysowaną lub łuszczącą się, i na-
dać jej wygląd delikatny i różowy,
najlepiej wcierać wprost znakomity krem
Mitinowy prof. d-ra Jessnera, przeni-
kający z łatwością skórę. Jest on ide-
alnym środkiem na wrażliwą skórę i przy
wtarciu nie znacznej ilości zabezpiecza
doskonale utrzymanie się pudru na
twarzy i rękach, za każdym razem uży-
wając w małej ilości, na noc zaś mo-
żna położyć grubszą warstwę. Każda
z pań, używająca ów krem, w krótkim

czasie przekona się o doskonałości jego
i od czasu tego, innego kremu używać
nie zechce.

Puder w książeczkach.

Miniaturowe książeczki, o kartecz-
kach nadzwyczajnej wprost cienkości.
Lecz niech nikt nie sądzi, iż karteczki
te zawierają tekst jaki o literackim
znaczeniu. O nie... mają one więcej
realne przeznaczenie. Oto jedna kar-
teczka rozarta na twarzy przy pomocy
chusteczki, okrywa ją cienką warstwą
pudru, znakomicie chroniącą cerę od
wpływu promieni słonecznych. Książ-
eczki te znane są w handlu pod na-
zwą *Papier Poudre Ltd.* i dostać je
można wszędzie.

Dr. M. D.

SALON DE BEAUTÉ

Oddział Zakładu Institut Physioplastique w Paryżu.

Józefa Bagnowskiego,

Wilcza № 35 róg Marszałkowskiej.

Tel. 29-39 i 151-02,

pod kierunkiem lekarza - specyja-
listy, i przy udziale wykwalifiko-
wanych i dyplomowanych współ-
pracowniczek wykonywa: masaż i
parowanie twarzy, epilację i ana-
lizę włosów, usuwanie piegów, wą-

grów, brodawek, czerwoności nosa,
upiększanie twarzy, manicure, pe-
dicure, i t. p. Zakład otwarty od
9 rano do 8 wieczorem. Przyjęcia
lekarza od 4-ej do 6-ej po połud-
niu.

JAN KRAFFT

Marszałkowska 154
RÓG KRÓLEWSKIEJ.

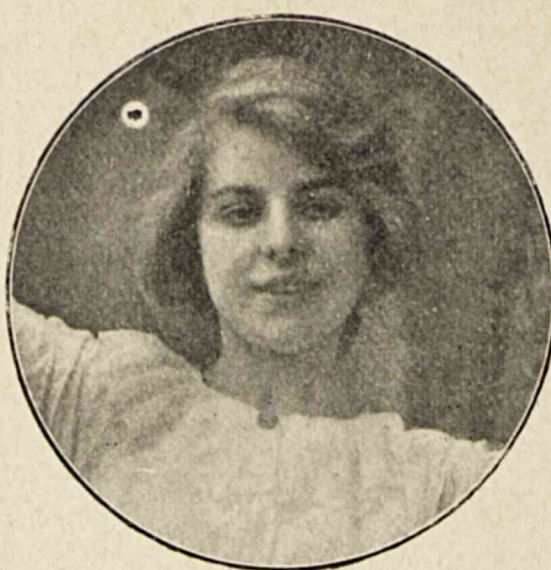
SUKNA, KORTY, TOWARY BŁAWATNE.
Nowości na każdy sezon.
Na prowincję wysyłka za zaliczeniem.



Panna Janecka,
artystka Teatru Polskiego.



Pani Braunowa,
suflerka Teatru Rozmaitości.



Panna Braunówna,
artystka Teatru Krakowskiego

Od 16 lat p. Braunowa pełni ciężki i odpowiedzialny obowiązek suflerki w naszym dramacie i komedii. Przed trzydziestu laty grywała na scenach krakowskiej i poznańskiej. Na stanowisku suflerki w teatrze Rozmaitości zyskała sobie pełne uznanie aktorów i autorów,

k którzy przez ten długi okres czasu przemawiali z tej sceny. P. Braunowa jest matką dwu utalentowanych artystek dramatycznych, z których jedna gra w Krakowie, a druga znana jest naszej publiczności z Teatru Polskiego, jako Janeczka, świetnie odtwarzająca role urwisów.

18-go listopada r. b. w kościele św. Krzyża w Łodzi pobłogosławiono związek małżeński pomiędzy p. Henrykiem Hertzbergiem, dyrektorem łódzkiego oddziału T-wa „Przezorność”, synem adwokata, Stanisława, a panną Maryą Koszakowską, córką znanego w sferach przemysłowych obywatela, p. Wacława Koszakowskiego.



Marya Kossakowska.



Henryk Hertzberg.

BÓL GŁOWY; MIGRENE
NATYCHMIAST
USUWA **MIGRENO-NERVOSIN**
BEZWARUNKOWO PEWNY I NIESZKODLIWY ROŚLINNY ŚRODEK.
SĄ JUŻ FALSYFIKATY! WIĘC ŻĄDAĆ W APTEKACH I SKŁ.:
APT. PROSZKÓW WYRABIANYCH TYLKO W PŁOCKU z POD-
PISEM WYNAŁAZCY A. GAŚCECKIEGO NA KAŻDYM. PROSZEK 10K.
Z KOBUTEM
MARKA FAB.

Z. FIJAŁKOWSKI **Senatorska 26**
wprost kościoła.
= Telefon 33-32. =

załatwia najtaniej: Pogrzeby, ekshumacje, przewożenie zwłok. Trumny, wieńce. Platformy. Budowa grobów. Ubiory pośmiertne. Firma egzystuje od 1878 roku. Kapelusze. Krepa. Suknie. 8876

M. Wrześniewski

PLAC TEATRALNY № 9.

POLECA

NA GWIAZDKĘ!!!

POWAŻNĄ BIŻUTERYĘ BRYLANTOWĄ,
Z PERŁAMI I KOLOROWEMI KAMIENIA-
MI. WYTWORNĄ BIŻUTERYĘ TAŃSZĄ
Z KAMIENIAMI I BEZ KAMIENI. ŁAŃCU-
CHY DAMSKIE I MĘSKIE W PLATYNIE
I ZŁOCIE. SPINKI DO GORSU, MANKIE-
TÓW I KAMIZELEK. BURSRY SREBRNE,
ZŁOTE I Z BRYLANTAMI. PAPIEROŚNI-
CE I ZAPALNICZKI ZŁOTE BOGATO DE-
KOROWANE KAMIENIAMI. PAPIEROŚNI-
CE I ZAPALNICZKI SREBRNE, LUSTER-
KA, LORNETKI, FLAKONY. ETC. ETC.

ZŁOTE I PLATYNOWE BRANSOLETY Z ZEGARKAMI
GŁADKIMI I DEKOROWANYMI KAMIENIAMI W NIE-
BYWAŁYM WYBORZE. ZEGARKI MAŁE BIURKOWE.

== NAJPIĘKNIEJSZE MODELE. ==
WIELKI WYBÓR. REALNE CENY.



Bezwartościową imitację i falsyfikaty zawierają te wszystkie pudełka, które nie są zaopatrzone w niebieską banderolę z rosyjskim napisem oraz z dołu na pokrywce pudełka nie mają zamieszczonej firmy: Dr. Bayer és Társa, Budapest. Pudełka 65 kop. we wszystkich aptekach.

Na Gwiazdkę



Br. Ostrowska. **Córka Wodnicy** z ilustracjami 12-letniej córki autorki Haliny Rb. 2.40

A. Pinon. **Dar Grenadyerów.** Opowiadanie dla młodzieży

Album Królów Polskich podług Matejki 1.—
Album Włochy (ostatnie egzempl.) 8.—
Potocki, Grottger (ostatnie egzempl.) 12.—
15.—

oraz wszelkie wydawnictwa gwiazdkowe, albumowe i wytwornie wydane poleca

Księgarnia W. Jakowickiego
Warszawa, Bracka № 10, telef. 141-90.

Na żądanie katalogi ogólne wydawnictw gwiazdkowych.

Savitri o sobie.

Szanowny Panie Redaktorze.

Z powodu artykułu p. Eustachego Czekalskiego w n-rze 47 „Świata” o mojej książce „Utopia”, w którym krytyk tak trafnie określił przewodnią myśl mojej powieści, proszę jednak o zamieszczenie tych słów paru:

Nigdy nie stałam i nie stoję na stanowisku *klasowem* i nigdy nie byłam i nie będę *marksistką*. Aczkolwiek istotnie ideałem moim jest oparcie przyszłego społeczeństwa na zasadach *wspólnoty*, jednak nigdy zasad tych nie utożsamiałam z ciasną materialistyczną doktryną. Dążąc do podniesienia nietylko jednej klasy robotniczej, jak chcą marksści, lecz całego ludu polskiego, nigdy nie przedstawiałam dążyć przez lud do Narodu.

Od początku mojej działalności społecznej opierałam odrodzenie narodowe na przebudowie *ducha*, kładąc to piętno na każdej mojej pracy.

Nie czerpałam też moich pojęć filo-

zoficzno-religijnych z „bogoiskacielstwa” rosyjskiego. W paru artykułach o pisarzach rosyjskich starałam się wykazać, że to, do czego oni dopiero teraz dochodzą, myśmy już mieli u naszych filozofów-mesyanistów i wieszczów romantyzmu. Zresztą, z rosyjanami zapoznałam się dopiero od czterech lat, swoich zaś znałam i wielbiłam od dzieciństwa.

Proszę przyjąć wyrazy wysokiego szacunku.

Savitri.

Z postępów współdzielczości.

Kooperatywa produkcyjna najmniej u nas się rozwija, nie będąc w stanie podążyć za spożywcą, a zwłaszcza za kredytową. Ale nie jest to, bynajmniej, zjawisko nienormalne i o naszej słabości tylko świadczące. Na cywilizowanym zachodzie jest tak samo. Najwidoczniej dobra wola ludzka zмага się tu z zaniem o wiele trudniejszym.

Tem skwapliwiej notujemy piękny wysiłek, jaki uczyniły energiczne panie nasze, założycielki „Pracowni współ-

dzielczą ubrań kobiecych i dziecięcych”. Rozwija się ona normalnie, ale — braknie jej członkiń w dostatecznej liczbie. Kapitał obrotowy na skutek tego za mały w stosunku do zadania. W redakcji ruchliwego i inicjatywy pełnego „Naszego Domu” (Zgoda 1) nasze panie mogą zasięgnąć wszystkich potrzebnych w tym razie informacji. Byłaby to piękna rzecz rozwinąć taką właśnie, należąca do trudniejszych kooperatywę. Energia kobieca świeciłaby tu niemały tryumf. I energia męska musiałaby jej tego zazdrościć.

SPROSTOWANIE.

W n-rze 49 wkradły się dwa błędy zecerskie: pod kliszą rzeźbiarza Wł. Gruberskiego znajduje się podpis: Zygmunt Piotrowicz, który to wiersz znalazł się pod kliszą, podpisaną błędnie Wł. Gruberski, oraz pod kliszą ks. dr. St. Trzeciak powinien być podpis ks. Około-Kułąk, pod kliszą zaś, podpisaną Około-Kułąk powinien być podpis: ks. St. Trzeciak.



ZAŻYWAJCIE BEZWARUNKOWO

TRISAN D^{RA} HOMMELA

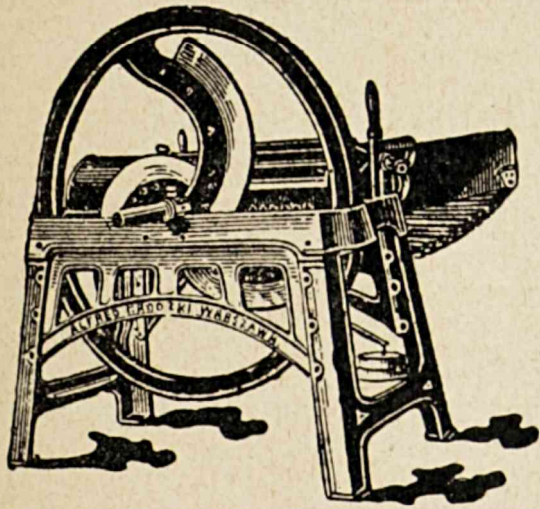
PRZY CHOROBAH PIERSIOWYCH I GARDŁANYCH.
WOGÓLE PRZY KASZLU, CHRYPCIE, INFLUENZY
KOKLUSZU, KATARZE PŁUC I OSKRZELI
NAJCHŁUBNIEJ ZALECANE PRZEZ LEKARZY! BARDZO PRZYJEMNY SMAK!

SPRZEDAŻ W WSZYSTKICH APTEKACH I SKŁADACH APTECZNYCH. ŻĄDAĆ KONIECZNIE NAZWISKO „D^{RA} HOMMELA”
LITERATURĘ WYSYŁAMY BEZPŁATNIE. S-Pb ul. Smoleńska 33

Pracownia współdzielcza
**Ubrorów kobiecych
I DZIECIĘCYH**
Krucza 19 m. 39. Tel. 168-00
przyjmuje zamówienia na roboty
hurtowe i detaliczne.
CENY UMIARKOWANE.
ROBOTA DOKŁADNA

Żądacie najtrwalszych gumek do obuwia
„CONTINENTAL”.

Angielskie, oryginalne BENTALL'A SIECZKARNIE



i inne
Maszyny do przygotowania paszy

dla inwentarza—**sieczkarnie, szarpacze, rozdrabiacze, śrutowniki, gniotowniki i młynki**

STOJĄ PONAD WSZELKĄ KONKURENCYĄ.

Sporą i dokładną pracę sieczkarni zapewnić można stosując do niej, oddawna uznane za najlepsze z istniejących, nadzwyczaj długotrwałe, odporne na ścieranie się i szczerbienie

NOŻE DO SIECZKARŃ,

wyrobu angielskiej fabryki

BURYS & Co.

REPREZENTANT

ALFRED GRODZKI 33, Senatorska, WARSZAWA.

Specjalne, pięknie wydane katalogi i prospekty wysyła się na żądanie gratis i franco.

HUMANISTA POLSKI

miesięcznik polityczno-społeczno-literacki, wydawany i redagowany przez
Aleksandra Świętochowskiego,
Prenumerata roczna rb. 3 kop. 30.
Adres: Redakcyi dla gazet, listów i wszystkich przesyłek:
Warszawa, Wilcza 32. Tel. 115-35.
Administr.: Piękna 15. Tel. 18-88.

GABINETY DENTYSTYCZNE
Antonięgo Mokrzyckiego
zostały przeniesione
na Erywańską № 16.

BARDZO DUŻO OSÓB POLEPSZYŁO SWOJE ZDROWIE I TAKOWE UTRZYMUJE PRZEZ UŻYWANIE
PARYSKICH
PIGULEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH

D-ra KOWENA
(Dr. CAUVIN)

Oczyszczają krew i regulują czynności kiszek.
Zawsze przynoszą ulgę.

Pigułki KOWENA

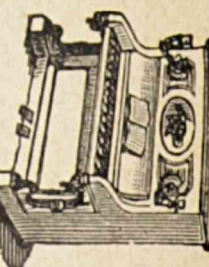
są do nabycia we wszystkich aptekach i w PARYŻU, Fg. Sr. Denis 147.

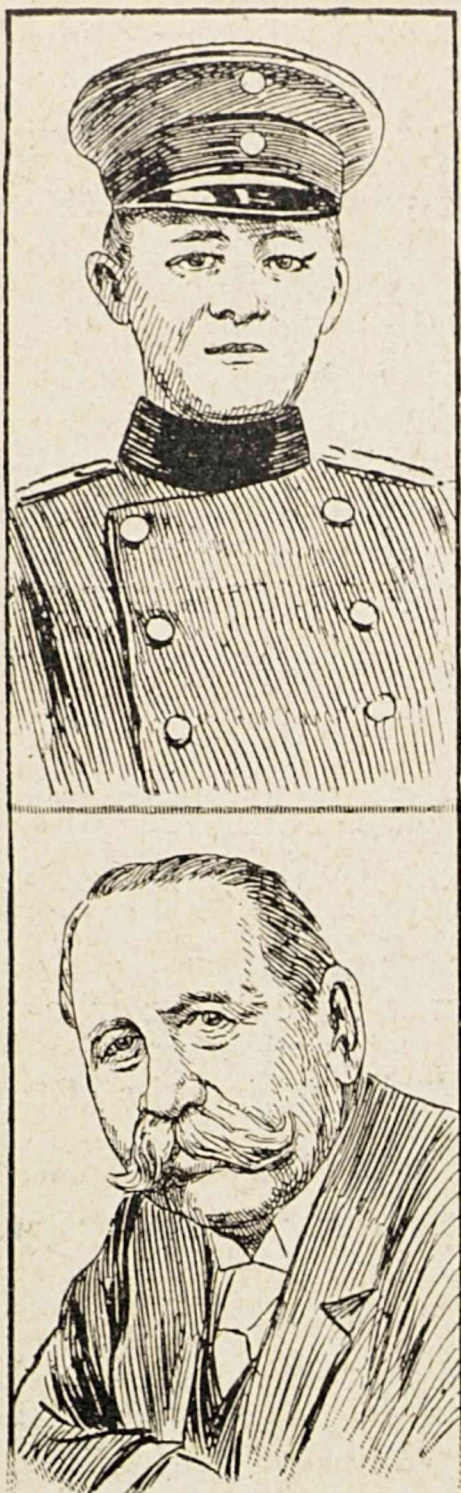


MAŁECKI

FABRYKA FORTEPIANOW I PIANIN
Skład fabryczny **Warszawa-Belweder, Zaokopowa 3.** Tel. 283-70.
Nowy-Świat 34. Telefon 170-65.

Raty dowolne.
WYNAJEM.





Konflikty między Alzaczycami a żołnierzami niemieckimi w Saverne, które burzliwym echem odbiły się w parlamencie berlińskim, omal nie powodując upadku kanclerza, budzą ciągle powszechne zainteresowanie. Ilustracje nasze przedstawiają kap. Forstnera i namiestnika Alzacyi, hr. Wedla, oraz przejście kap. Forstnera przez miasto, gdzie nie ważył się pokazywać bez silnej eskorty wojskowej.

APTEKA K. WENDY

Krak.-Przedm. 45.
Telefon 107.

Wszelkie nowe środki lekar-
skie do użycia wchodzące

NA GWIAZDKĘ NOWE KSIĄŻKI.

ŚWIAT W OBRAZACH. Pięć części, każda z 12 pod-
wójkami tablicami kolorow. W ozdobnej okładce po 1.80.
Wydawnictwo to bardzo przydatne do nauki poglądowej dla
domu i szkoły, zaznajamia dziecko z coraz to obszerniejszymi
dziedzinami życia.

BAŚŃ O ZIEMNYCH LUDKACH. Wierszem o-
powiedział J. Ejsmond. Z 10 tabl. kolor. w dużym form. W ozd. okładce 1.60.
Pięknym ilustracyom, przedstawiającym sen zimowy ziemnych
ludków, prace tych istot na wiosnę i ich zabawy letnie—odpowia-
da wiersz młodego poety.

POEZYJE DLA DZIECI. Zbiór piosenek i wierszyków
M. Konopnickiej. W ozdob-
nej oprawie —.60
Zbiorek ten przepięknych wierszyków i piosenek jest szmatem
serca tej, która tak gorąco umiłowała dziatwę.

Świątek dziecięcy. Piosenki i wierszyki Or-Ota, wybrane
z książek obrazk. W ozd. opr. —.70

PRZYGODY PIOTRUSIA DUSZKA. Baśń fan-
tastyczna, przyswojona z angielskiego przez J. M. Barrie. Z 28 rycinami ko-
lorowemi Alicyi Woodward. Wyd. ozdobne. W ozd. oprawie 3.30
Cudowne obrazy świata nadprzyrodzonego olśniewają wyobraź-
nię młodziutkich czytelników.

ZŁOTE KRÓLIKI. 8 powiastek K. Kalinowskiego. Druk
duży, wyraźny, dla zaczynających
czytać. Z 8 rycinami kolorowemi. W ozdobnej oprawie 1.50
Cykl kilku baśni oryginalnie pomyślanych, a nie pozbawio-
nych podkładu etycznego.

DZIEWCZECE SERCA. Opowieści prawdziwe dla
dziewczynek od lat 9 — 12.
J. Bohuszewiczowa. Z 4 rycinami kolor. W ozd. oprawie 1.50
Bohaterkami—są dziewczęta, odtworzone z przedziwną znajo-
mością dusz młodocianych.

NASZ PLAC. Opowieść krajoznawcza, napisał A. Janowski.
Z 20 ryc. B. Wisznickiego i 10 widokami kraju.
W ozdobnej oprawie 1.20
Dowcipna opowieść o tem, jak na jednym z placów w War-
szawie budowano dom, przeplatana pogadankami o materiałach
budowlanych.

Z dawnych czasów. Powiastki z historii Polskiej dla
młodszych dzieci. W ozd. opr. 2.50
Najznamienniejsze momenty z dziejów Polski w formie po-
wiastek. W nowym wydaniu wyszła III część, zawierająca czasy
porozbiorowe.

Wandzia na wojnie bałkańskiej. Napisała Ela
Oleska. Z 20
rycinami P. Ostrowskiego. W ozdobnej oprawie —.90
Dzienniczek dziewczeczki polskiej, w którym spowiada się ze
swych wrażeń i uczuć, płynących z głębi serca, przepełnionego
wielką miłością człowieka i ludzkości.

W ZAKŁĘTEM KRÓLESTWIE. Opowieść przy-
rodnicza, napi-
sała M. WerŹyno i St. Gębarski. Wyd. II, z 20 ryc. W ozd. opr. 1.25
Świat istot żywych, zamieszkujących głębie wód naszych, po-
znaje tu czytelnik w formie żywej i zajmującej opowieści.

W lesie i zagajnikach, z 3 tablicami Wycieczki zo-
Nad rzeką i stawem. kolorowemi. ologiczne, po-
z 3 tablicami dług-dra C. Flo-
kolorowemi. ericke napisała
M. Arct-Golczewska. W ozdobnej oprawie po —.60
Przetkane nicią poezji opowieści w formie pogadanek zo-
logicznych, opisujących otaczającą nas faunę barwnie i zajmująco.

PANNY. Powieść dla tych, które wchodzi w nowe życie, A.
Leśniewskiej. W ozdobnej oprawie 2.25
Wybornie nakreślone typy panien, dodatnie i ujemne. Powieść
ta przeniknięta szlachetną myślą obywatelską: trzeba być żywym
człowiekiem, nie zaś bezduszną lalką salonową.

Ilustrowany poradnik gwiazdkowy z kalendarzem na żądanie bezpłatnie.

KSIEGARNIA M. ARCTA, w Warszawie, Nowy-Świat № 53.

Tow. Akc. J. JOHN w Łodzi
wyrabia w 3-ch oddzielnych fabrykach:
I. PĘDNIĘ (TRANSMISYE), II. WYGŁADZIARKI (KALANDRY) I WALCE
DO NICH. III. ORYGINALNE KOTŁY STREBLA DO OGRZEWANIA.
Biuro Warszawskie: Marszałkowska 148.



MEBLE POLECA
ZWIĄZEK MEBLARZY
SENATORSKA 29. GAL. LUKSENBURG TEL 135-45.
ERYWAŃSKA 18 RÓG MARSZAŁKOWSKIEJ. 214-46.

